

„PUDEŁKO ZŁOTA”

Dawno, dawno temu, za lasami za górami, żyli dwaj bracia. Najstarszy miał na imię Jaś, a młodszy Mateusz. Mieszkali razem z chorą matką. Jaś, był niegrzeczny i nieuprzejmy, natomiast Mateusz, był zawsze posłuszny, grzeczny i miły. Pewnego razu matka poprosiła Jasia, aby poszedł do lasu nazbierać grzyby na obiad. Nie za bardzo chciało mu się iść, bo wolał leżeć i odpoczywać, jednak matka wręczyła mu koszyk i wyruszył w drogę. Kiedy nazbierał kilka grzybów stwierdził, że jest zbyt zmęczony, aby iść dalej, więc usiadł pod drzewem. Nagle ujrzał staruszkę, który szedł w jego stronę. Poprosił Jasia, aby ten w zamian za pudełko dał mu to co nazbierał, ponieważ jest głodny i nie ma co jeść. Chłopiec parsknął śmiechem, stwierdził, że zbyt się napracował i że nie ma zamiaru nic mu dawać, po czym wrócił do domu. Matka, kiedy usłyszała o jego przygodzie w lesie, bardzo się zdenerwowała, bo jej zdaniem Jasiu bardzo źle postąpił i powinien dać biednemu staruszkowi grzyby, których i tak było niewiele. Następnego dnia matka poprosiła młodszego syna, aby ten poszedł nad staw i złowił rybę na kolację. Chłopiec ucieszył się, zabrał wędkę i wyruszył o świcie. Nad stawem spędził prawie cały dzień, dzięki swojej wytrwałości złowił bardzo dużo świeżych ryb. Kiedy już miał

wracać do domu, nagle podszedł do niego staruszek z prośbą, aby Mateusz dał mu to co złowił, ponieważ jest bardzo głodny i nie ma co jeść, a w zamian otrzyma puste pudełko, bo nic innego nie ma. Chłopiec nie zastanawiał się zbyt długo i podarował mu ryby. W zamian otrzymał puste pudełko. Kiedy wrócił do domu opowiedział matce o staruszkę. Matka pochwaliła chłopca, powiedziała, że dobrze zrobił, bo należy pomagać innym, choć sami zbyt wiele nie mają. Gdy następnego dnia się obudził, zauważył, że pudełko się dziwnie mieni. Wziął je do ręki i nie mógł uwierzyć, całe było wypełnione złotymi monetami. Gdy Jaś się o tym dowiedział, był tak zły, że postanowił odszukać starca, jednak w lesie napotkał złą czarownicę, która go uwięziła i do końca życia musiał ciężko pracować. Natomiast Mateusz razem z matką już nigdy nie musieli się o nic martwić, bo pudełko zawsze samo napełniało się złotymi monetami. Dobroć chłopca została wynagrodzona i żył z matką długo i szczęśliwie.

Franciszek Gromada

klasa 5d